Rok II Warszawa, czwartek 9 marca 1939 r. Nr 48

10 gr

Sport szkolny



Afisz olimpijski, przedstawiający Paavo Nurmiego.

List do Przyjaciół pisma

Kochani Koledzy!

Ostatnie 7 tygodni wydawaliśmy „Sport Szkolny" z powodu „przenosin" drukarni do innego lokalu na t. zw. płaskich maszynach drukarskich. Co to oznaczało w praktyce? Lepsze nieco reprodukcje fotografii i nieco czyściejszy wygląd numeru, ale za to dłuższą pracę przy t. zw. „łamaniu" poszczególnych stron i znacznie dłuższy czas samego druku. Od dzisiejszego numeru zaczynamy drukować na nowo „Sport Szkolny" na maszynach rotacyjnych. Dołożymy wszelkich starań, aby w dalszym ciągu zdjęcia i szata graficzna były jak najlepsze, ale musicie być wyrozumiali dla tych niedociągnięć, które, mimo naszych najszczerszych życzeń, będą się wkradały.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że gatunek papieru, na którym drukujemy „Sport Szkolny" nie jest najlepszy, że zdjęcia i rysunki nie mogą na nim dobrze wychodzić, ale wierzcie nam, że przy obecnych możliwościach finansowych nie jesteśmy w stanie na to poradzić. Zdwojenie dotychczasowej liczby prenumerat — rozwiązałoby tę trudność. Liczymy, że z Waszą, t. j. wszystkich naszych sympatyków pomocą, dojdziemy wkrótce do tego, a tymczasem chcemy zdradzić jedną wiadomość: od 1 kwietnia — numer czwartkowy będzie się ukazywał również w objętości 6 stron.

Sportowe czołem!

REDAKCJA „SPORTU SZKOLNEGO".



Na zdjęciu moment z meczu Preston — Portsmouth 0:1. [illegible] Prestonu w opresji.

W Przemyślu odbył się

Bój trzech MKS-ów

Lwów wygrywa przed Jarosławiem i Przemyślem

(Od specjalnego korespondenta „Sportu Szkolnego")

W sobotę i niedzielę 4 i 5 bm. odbył się w Przemyślu trójmecz lekkoatletyczny z udziałem M.K.S. Lwów, M.K.S. Jarosław i M.K.S. Przemyśl, oraz turniej piłki ręcznej, również przy udziale wyżej wymienionych drużyn.

Z uzyskanych wyników lekkoatletycznych na pierwszy plan wybija się świetny wynik w sztafecie olimpijskiej oraz b. dobre wyniki na 50 i 800 m. Naogół wyniki w biegach były co najmniej o klasę lepsze od wyników w konkurencjach technicznych. Z sensacji należy wymienić niespodziewaną porażkę mistrza Przemyśla w skoku wzwyż *Haławina*, ze swym lokalnym rywalem *Lechickim*, który ma zadatki na dobrego skoczka; oraz słabe wyniki mistrza Polski jun. *Ficka* ze Lwowa, który ma na swoje usprawiedliwienie chorobę. Niespodziewanie dobrze wypadł *Bochniewicz* (Jarosław), który ma przed sobą dużą przyszłość. Duże nadzieje rokuje także *Tyc* (Lw.), które-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Sensacje ligi angielskiej

W ubiegłą sobotę rozegrane zostały ćwierćfinały pucharu, w łonie których doszło do sensacyjnego rewanżu między Evertonem a Wolverhampton. Jak wiadomo w meczu o mistrzostwo Everton przegrał w stosunku zupełnie rewelacyjnym jak na Anglię, bo aż 7 razy wyciągał piłkę z siatki biedny bramkarz lidera ligi. Rewanż nie udał się również i mimo, że Everton przegrał już w stosunku normalnym angielskim, bo 2:0, ale fakt, że przegrał ponownie. W drużynie Wolverhamptonu sensacje budzi 16 letni gracz Mullen, który jeszcze dwa miesiące temu grał w drużynie juniorów. Prasa angielska rokuje mu wielką karierę piłkarską.

Dalszą sensacją w Anglii jest przegrana typowanego na finalistę pucharu Prestonu z słabą i będącą na końcu tabeli drużyną Portsmuthu.

Znana nam w Polsce Chelsea przegrała z Grimsby 0:1.

W lidze angielskiej ulubiona drużyna Anglików Arsenal po [illegible] wraca obok Aston Villi do formy, przesuwając się w ostatnich dniach o wiele miejsc na przód w tabeli, ale o mistrzostwie [illegible] ani jedna, ani druga marzyć nie [illegible], gdyż zostało do rozegrania [illegible] wiele meczy. Ałasz.

Nasze szanse w Berlinie?

Gąssowski, Kusociński i Danowski startują 12 bm. w Deutschlandhalle

Kusociński, Gąssowski, Danowski startują w nadchodzącą niedzielę na zawodach międzynarodowych ISATFU w Deutschlandhalle w Berlinie. Nie jest jeszcze pewnym, czy przeciwnikami Polaków będą sami zawodnicy niemieccy, czy też przyjedzie do Berlina kilku Węgrow, którzy zwykle [illegible] ją na tych zawodach. Przypomnieć też warto, że Węgier Igloi wygrał bieg na 3 klm, na zawodach prasy sportowej w lutym, gdzie startował Staniszewski.

Prasa niemiecka donosi na razie tylko tyle, że w konkurencjach gdzie startują Polacy będą [illegible] Niemcy. Najgroźniejszym przeciwnikiem [illegible] w biegu na 3 klm, [illegible] który już w Berlińskiej hali biegał 3 klm w 8:29, co jest czasem doskonałym. Obok Syringa ma stanąć na starcie elita biegaczy niemieckich, z których najlepszym w tej chwili jest Eberhardt (był drugim za Igloi w czasie 8:46). Niemcy jednak poza Syringiem nie mają klasowego biegacza, który umie wygrywać, dlatego też zdaje się nie będą zbytnio groźni dla Kusocińskiego. Gorzej będzie jeżeli i tym razem pobiegnie Igloi, który już „naumiał się" w Deutschlandhalle biegać. Gdyby Igloi przyjechał, wówczas bieg 3 klm stanie się najbardziej atrakcyjnym punktem programu. Powodzenie Kusocińskiego w tym biegu zależy od tego

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)



[illegible]

Wiktora Junoszy

UCZYMY SIĘ BOKS U!

PATRZ STRONA 2-GA

O CZYM MÓWIĄ ZAGRANICĄ

Glenn Cuningham — stale pierwszy

Ten to rzeczywiście ma zdrowie i talent. Od szeregu lat, można rzec nawet z przesadą, od niepamiętnych czasów, w wiadomościach o niezliczonych zawodach lekoatletycznych w halach amerykańskich, powtarza się już do znudzenia to samo nazwisko. Przed paru dniami 30-letni już dzisiaj Cunningham przegrał jakiś bieg. W redakcji naszej zrobił się ruch. Redaktor naczelny rzekł do mnie: „Wie pani, trzeba coś o tym napisać, to sensacja, może Cunningham się skończył, niech pani skrobnie coś na ten temat, że nareszcie przyszli młodzi, którzy wyparli starego asa, ale wszystko ma swój koniec itp.".

Już zabierałam się, żeby „obsmarować" pokonanego króla hali, gdy w kilka dni później nadeszła nowa depesza z tamtej półkuli. Oto Cunningham wygrał znów bieg na 2 mile na akademickich mistrzostwach Ameryki w hali krytej, bijąc swego najgłówniejszego rywala Don Lash'a o dobrych kilka metrów.

Trzeba będzie za tym odłożyć artykuł pt. „Cunningham skończony" pewnie jeszcze o kilka lat. No i jeszcze jedno. Gdy nadejdzie jakaś nowa fotografia z Ameryki przedstawiająca Cunninghama jako zwycięzcę jakiego biegu na taśmie, chyba nie damy w podpisie nazwiska biegacza, lecz podpiszemy: Na taśmie biegu na 2 mile na zawodach w hali Madison Square Garden, pierwszy... wiadomo kto". I koniec. Każdy zrozumie, prawda?

Sonia zarabia

Czy wiecie, że Sonia Henie, którą popularnie nazywają zagranicą „Pawlową lodu" zarabia 17 razy tyle co... premier angielski Chamberlain. Pensja właściciela historycznego parasola wynosi 10 tys. funtów rocznie czyli 260 tyc. złotych, podczas gdy niedościgniona łyżwiarka otrzymała za swe filmy wyprodukowane w roku ubiegłym niezłą sumkę dolarów, które po przeliczeniu na złote wyniosły 4 i pół miliona zł.

Nawet „sama" Greta Garbo nie zarobiła tyle grosza w roku ubiegłym.

Śniadanie za darmo, ale hotel bez zniżki

Dziwne zmartwienia mają kierownicy dorocznego wielkiego turnieju tenisowego w Wimbledonie. Oto na ostatnim posiedzeniu zarządu „All England Tennis and Cricket Club", który jest oficjalnym organizatorem turnieju z ramienia brytyjskiej federacji lawntenisowej, postanowiono odrzucić propozycję czołowych graczy angielskich, domagających się ulg w hotelach w wysokości od 40 do 75 procent. Odrzucono także projekt obniżenia wpisowego od graczy poniżej 25 lat na turnieju w Wimbledonie, natomiast zgodzono się by gracze, którym losowanie nakaże grać o godz. 14-ej mieli prawo do zjedzenia darmo śniadania w restauracji klubowej. Wpłynie to z pewnością na frekwencję graczy w porze śniadaniowej, dotychczas bowiem większość starała się o przeczenie godziny. Uchwała ta jest do prawdy oryginalna, z pewnością taką sprawą nikt się jeszcze przedtym nie zajmował.

A jednak był taki pastor co zdobył laur olimpijski

W poprzednim numerze napisałam, że słynny narciarz szwedzki, Eric Larsson, mistrz olimpijski „osiemnastki" z Garmisch-Partenkirchen jest jedynym duchownym z takim wysokim sportowym tytułem.

Otóż pomyliłam się. Jest jeszcze jeden taki. Było to jednak tak dawno, że mogło mi to wylecieć z pamięci. Nazywał się Liddell, był pastorem-misjonarzem w Chinach, a dla barw angielskich zdobył tytuł mistrza Olimpiady w roku 1924-ym w Paryżu w biegu na 400 mtr. Ustanowił nawet wtedy rekord olimpijski 47,6 sek. Miał także startować w biegu sztafetowym 4 × 400 mtr, ale odmówił, gdyż była to niedziela.

er

KOLEGOM Z LWOWSKIEGO MKS-u DZIĘKUJEMY ZA NADESŁANE POZDROWIENIA.

PRZEPRASZAMY KOL. KOL. KORESPONDENTÓW Z PROWINCJI, KTÓRZY CHCIELI DO NAS DZWONIĆ, ALE NIESTETY, Z POWODU „PRZENOSIN" DRUKARNI NOCNY TELEFON REDAKCJI NIE BYŁ CZYNNY.

WOBEC NAWAŁU MATERIAŁU AKTUALNEGO FELIETON „NA SZARO" ZAMIEŚCIMY W N-RZE PONIEDZIAŁKOWYM.

Lwów — Jarosław — Przemyśl

(Dokończenie ze str. 1-szej)

go specjalnością jest trójskok, oraz Garwoliński (Przemyśl) w płotkach i *Romaniszyn* (Lw.) w kuli.

W turnieju siatkówki sensacją była porażka Lwowa z Przemyślem. Na usprawiedliwienie lwowian należy nadmienić, że przyjechali oni bez swych trzech najlepszych siatkarzy: *Małego, Steuzinga* i *Ziemby*, oraz to, że *Ficek*, który na tym meczu był najsłabszym na boisku, grał z gorączką.

Oficjalny mecz koszykówki dosyć łatwo wygrali lwowianie pomimo, iż gospodarze grali b. ostro. W drugim meczu MKS Przemyśl wziął rewanż na lwowianach, którzy grali pod firmą VII gimnazjum.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach prof. *Lecha*. Publiczności b. dużo, bo około 1000 osób dziennie. Zachowanie tej licznej rzeszy sympatyków sportu było jednak niezawsze miłe dla gości. Okrzyki w rodzaju takich, jak: „złam mu nogę", „bij go" itd., powinny bezwarunkowo zniknąć, przynajmniej z boisk szkolnych.

Zawody powyższe zaszczycił swą obecnością p. wizytator *Maż* ze Lwowa.

Przed zawodami odbyła się defilada drużyn, a następnie prezes M. K. S. Przemyśl, kol. *Hawliczek*, powitał gości ze Lwowa i Jarosławia, wyrażając radość, że ta pierwsza większa szkolna impreza sportowa pozwoli zadzierżgnąć węzły przyjaźni między MKS-ami różnych miast.

Wyniki lekkoatletyczne:

50 m: — 1) *Zatwarnicki* (Lw.) 6, 2) *Bochniewicz* (Jar.) 6,1, 3) *Ficek* (Lw.) 6,2, 4) *Karpiniec* (Przem.).

800 m: 1) *Borus* (w.) 2.15, 2) *Bossak* (Przem.) 2:19,6, 3) *Jaremko* (Lw.).

50 m płotki: 1) *Garwoliński* (P.) 8,2, 2) *Chmielewski* (P.) 8,4, 3) *Tyc* (L.), 4) *Ficek* (L.).

Skok wzwyż: 1) *Lechicki* (P.) 169, 2) *Haławin* (P.) 164,5, 3) *Wołoszyn* (L.) 160, 4) *Tyc* (L.) 160.

Skok w dal: 1) *Bochniewicz* (J.) 621, 2) *Bohr* (L.) 581, 3) *Zatwarnicki* (L.) 579, 4) *Haławin* (P.) 574.

Kula (5 kg): 1) *Romaniszyn* (L.) 13,54, 2) *Wołoszyn* (L.) 13,51, 3) *Mielniczek* (P.) 12,53, 4) *Sokołowski* (P.) 12,35.

Sztafeta olimpijska (800 × 400 × 200 × 100): 1) *Lwów* (Borus, Zatwarnicki, Jaremko, Hawalewicz) 3:58,8; 2) *Przemyśl* 4:02,4; 3) *Jarosław*.

Sztafeta 4 × 50 m (wahadłowa): 1) *Lwów* (Zatwarnicki, Jaremko, Ficek, Róg) 26,1; 2) *Przemyśl* 26,4; 3) *Jarosław* zgubił pałeczkę.

Poza konkursem odbył się *skok o tyczce*, w którym startowali jedynie zawodnicy przemyscy: 1) *Ziemba* 2,78; 2) *Bochenek* 268; 3) *Kuc* 258. W ogólnej punktacji — nieoficjalnej, trójmeczu lekkoatletycznego (5, 3, 2, 1 — w konkurencjach indywidualnych i 10, 6, 2 — w sztafetach) zwyciężył MKS Lw. 52 pkt, przed MKS Przemyśl 39 p. i MKS Jarosław 10 pkt.

Siatkówka: MKS Przemyśl — MKS Lwów 2:0 (15:8, 15:12). Stosunkowo łatwe zwycięstwo gospodarzy nad słabo grającym Lwowem. Najlepszymi na boisku byli: *Korwin* i *Łuć I* u zwycięzców, oraz *Bohr* u pokonanych. MKS Lwów— MKS Jarosław 2:1 (15:10, 11:15, 16:14). Ciężko wywalczone zwycięstwo o wiele lepiej grających niż w poprzednim meczu Lwowian. Najlepszymi byli: *Żarnecki* i *Bohr*, obaj ze Lwowa. MKS Przemyśl — MKS Jarosław 2.0 (15:8, 15:13). Najładniejszy mecz turnieju. Obydwie drużyny grały nadzwyczaj ofiarnie. Najlepszym na boisku był *Korwin*.

Turniej piłki siatkowej wygrał MKS Przemyśl — 2 zwyc.; 2) MKS Lwów — 1 zwyc.; 3) MKS Jarosław.

Koszykówka: MKS Lwów — MKS Przemyśl 32:21. Duża przewaga o wiele lepszych technicznie lwowian. Przemyśl posiada dobry materiał, jednak surowy technicznie. Zawodnicy przemyscy grają ostro, niepotrzebnie nadużywając siły fizycznej. Specjalnie celował w tym *Korwin*, który grał brutalnie. Najlepszymi na boisku byli: *Bohr, Ciupryk* i *Wołoszyn* u lwowian, oraz *Womaczka* u przemyślan. MKS Lwów grał w składzie: *Ciupryk, Wołoszyn, Wozimko, Emerling, Ficek, Jaworski, Wink, Bohr* i *Hoffman*. MKS Przemyśl — VII gimn. (Lwów) 25:15. Lwowianie w meczu tym zawiedli, oddając całą inicjatywę gospodarzom. Najlepszym na boisku był *Chmielewski* z Przemyśla.

Po zakończeniu zawodów odbyła się uroczystość rozdania nagród.

„Zbigniew"

Przechylił się kielich goryczy...

W Holmenkollen (Norwegia) dobiegły końca wielkie międzynarodowe zawody narciarskie. Jak już donosiliśmy, w biegu na 18 km do kombinacji norweskiej, zgodnie z przewidywaniami prowadził Hofsbakken (Norw.). Nie dał on sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa w skokach „kombinacyjnych". Zwyciężył zdecydowanie. Jego najgroźniejszy konkurent Westberg uplasował się dopiero na 4-tym miejscu, 2) Skinnardiand, 3) Odden — obaj Norwegowie. Proszę teraz zgadnąć, kto był dwunasty?! Oto nikt inny, tylko mistrz świata w tej konkurencji Niemiec Berauer! Pomijając to, że startowała przygniatająca większość Skandynawów, trzeba nadmienić, iż właściwie Hofsbakken w normalnych warunkach jest nie do pokonania. (Przynajmniej w obecnej chwili). Więc była to niespodzianka z gatunku „spodziewanych". Ale chyba nikt nie śmiał myśleć, a co dopiero mówić o zsanach starego stosunkowo Erikssona w otwartym konkursie skoków. Szwed przechodzi zdaje się w tym roku szczyty swej formy. Może jest to t. zw. łabędzi śpiew, może nie... W każdym razie w „paszczy lwa", w Holmenkollen nie wygrał żaden „intruz" od lat 56, t. zn. od czasu wprowadzenia mistrzostw! A obsada była doskonała. Drugie miejsce zajął Norweg Walberg, trzecie rodak jego Myhra, 4) Birger Ruud, 5) Konsgaard. W turnieju juniorów wygrał zeszłoroczny mistrz FIS-u, Asbjoern Ruud.

Jak wytłumaczyć sobie nową klęskę Norwegów? Trudno, bardzo trudno! Jest to w ogóle czarny rok narciarstwa norweskiego. Jedne za drugimi „murowane" zwycięstwa zamieniają się w pianę...



Kol. Boniecki, Łowicz. Za nadesłane dotychczas artykuły dziękujemy. Dziękujemy także za uwagi dotyczące pisma. Jeśli chodzi o artykuł „Żądamy mistrzostw", to wejdzie on do cyklu artykułów i wypowiedzi, które umieścimy po 1.IV. Dziękujemy za pozdrowienia i przesyłamy wzajemne. Czekamy na dalsze prace.

Kol. kol. Reinke i *Haska* proszeni są o podanie dokładnego adresu, przydziału szkolnego i imion. Przepraszamy za opóźnienie i czekamy na list.

Kol. *Żywczok, Orłowa* proszony jest o przysłanie fotografii i adresu w celu wystawienia Mu legitymacji korespondenta „Sportu Szkolnego".

Kol. Stoczkiewicz, Kraków. Dziękujemy za sprawozdania, które nie stety nie pójdą, gdyż nadesłał je (i to wcześniej) kol. Janowski, nasz ogólnogimnazjalny korespondent krakowski. Prosimy natomiast i z góry dziękujemy o dalsze korespondencje i fotografie z gimnazjum Kolegi.

Wiktor Junosza 2)

Uczymy się boksu!

Co wy tu wyprawiacie?

— Uczymy się boksu, tatusiu!

— Bardzo pięknie. Sam myślałem, że już pora... Ale poco to?

— Te rękawice? Przecież mówię: uczymy się boksować?

— Ach, tak! Walczyliście, i jak widzę po śladach, wcale energicznie!

— Się wie!

— Słuchaj, Feluś, ty uczysz się matematyki, prawda?

— Ma się rozumieć!

— To rozwiąż mi, dla nauki, takie zadanie, bardzo łatwe: x równa się logarytm 10.

— Kiedy myśmy logarytmów jeszcze nie przechodzili...

— Ach, tak? Nie wiesz, co to jest?

— Nie, nie wiem.

— A wiesz, co to jest lewy prosty, prawy sierpowy, swing, unik, odskok, finta, zwarcie, klamra? ,

— Nie...

— Ale uważasz, że choć tych elementarnych rzeczy nie wiesz, możesz już walczyć, czyli rozwiązywać skomplikowane zadania bokserskie? To to samo, jakbyś zaczynał obliczać orbitę Marsa, nie wiedząc nawet, co to jest elipsa!

— Tak... postąpiliśmy jak idioci!

— Nie. Tylko jak bardzo niecierpliwi chłopcy, którzy nie zdają sobie sprawy, że tym mniej czasu się zużywa na naukę, im bardziej metodycznie się ją prowadzi.

— A ile czasu trzeba będzie, żeby się nauczyć?

— Oto znowu dowód niecierpliwości. Odpowiem pytaniem: czy byłbyś bardzo dumny z posiadania umiejętności, którą można nabyć w ciągu 5 minut.

— Rozumiem. Nie będę się więcej wygłupiał. Poproszę cię tylko, ojczulku, byś zechciał wziąć nad nami pieczę.

— Z miłą chęcią. Najpierw jednak muszę was zapytać, czy przeszliście odpowiednie przygotowanie gimnastyczne?

— Oczywiście! Przecież mam gimnastykę w szkole, a oprócz tego — ja jeżdżę kajakiem, a Bronek jest najlepszym skoczkiem w dal! Możemy więc spokojnie przejść odrazu do tych sierpowych czy tam swingów!

— Nie bardzo. Jak Ci się zdaje, Felku, czy po ułożeniu fundamentu przechodzi się odrazu do układania dachówek?

— No nie. Stawia się przed tym ściany.

— Więc ogólne przygotowanie gimnastyczne — to fundament, bez którego w ogóle o żadnych ćwiczeniach sportowych nie może być mowy. Ściany — to przygotowanie techniczne, przygotowanie moralne — bo i takie potrzebne, gdy chce się w sporcie zajść daleko, a dach — to taktyka, to sztuka strategiczna!

— Przygotowanie fizyczne wyspecjalizowane? Na czym to polega?

— Zaraz się przekonasz. Stańcie no tu przede mną i unieście wyprostowane ręce przed siebie, o tak. A teraz liczcie do stu!

...siedemdziesiąt cztery, siedemdziesiąt pięć... o jej! O psia...

— Co takiego? Masz dość!

— Już nie mogę!

—Teraz zastanów się: widziałeś bokserów na ringu; przez trzy rundy, to znaczy trzy razy po 3 minuty muszą mieć obie ręce prawie stale uniesione do góry; no bo inaczej nie zasłaniali by własnej szczęki i nie mogli dosięgnąć cudzej. Muszą więc mieć wyćwiczone mięśnie ramion. Trzeba więc je wzmocnić!

— Najlepiej chyba ciężarkami!

— O, nie. Ćwiczenia ciężarkami dadzą siłę, lecz odbiorą giętkość i szybkość, które mają w boksie decydujące znaczenie. Raczej ruchy wymagające mniejszego wysiłku, lecz wykonywane w szybkim tempie. Sami sobie potraficie dobrać.

— I to wszystko?

— Nie. Zrobimy drugą próbę. Połóżcie się nawznak i unieście wyprostowane nogi na 20 — 30 centymetrów od podłogi. I znów liczcie do stu!

— O jej! To jeszcze gorsze! Kurcze mnie łapią!

— Mnie też! Coś jakby skręt kiszek! Ale co to właściwie ma do boksu?

— Zaraz się przekonacie. Podejdź, Felek, uderz się pięścią w dołek!

— Co, golą pięścią? Za nic w świecie! Pamiętam ten długi Antoś z czwartej klasy mnie raz trzepnął, zwinąłem się w kłębek.. i nawet zapłakałem! Tego nie można przecież wytrzymać! Uderzenie w brzuch, w dołek!

— Można. Bokserzy są przecież na nie stale narażeni, i to na nie byle jakie! Tylko, że mają wyrobione mięśnie pasa brzusznego. Mają pancerz ochronny. Musicie wzmocnić te zaniedbane zazwyczaj grupy mięśniowe. Do tego służą skłony, skręty, lecz także tak wykonywane, by nie wywołać usztywnienia, a zachować gibkość!

— Więc już wiemy: ramiona i brzuch!

— To jeszcze nie wszystko. Zrób teraz taką rzecz, nie wymagającą zresztą prawie żadnego wysiłku fizycznego: opisuj jedną ręką w powietrzu duże koło, a drugą równoboczny trójkąt!

— Jakto? Równocześnie? To niemożliwe, jedna ręka chce iść za drugą...

— A jak ci się zdaje? Kiedy gość boksuje, czy mu się nie zdarza tak, że trzeba jedną ręką odbić cios przeciwnika, a drugą uderzać samemu, albo jedną ręką markować prosty w nos, a drugą zadać sierpowy w żebra? Jakby to wyglądało, gdyby jedna ręka małpowała drugą?

— W istocie rzeczy! Więc trzeba je od siebie uniezależnić?

— Rzekłeś. Używając innego wyrażenia — uzyskać wyższy stopień opanowania ciała, kontroli nad ruchami! Dopiero wtedy zacząć mówić o właściwym boksie!

(d. c. n.)

BYDGOSZCZ

4 bm. odbył się na własnym ringu Gimnazjum Kupieckiego międzyszkolny mecz bokserski pomiędzy Gimn. Kopernika a Gimn. Kupieckim, zakończony wynikiem remisowym 7:7.

W ringu sędziował p. prof. *Albrycht*, na punkty *Kociniewski* i *Dziembowski*. Wynik spotkania odpowiada w zupełności rozkładowi sił obu reprezentacji. Reprezentacja Gimn. Kupieckiego pokazała, że posiada b. dobry materiał bokserksi, o silnym ciosie, który jednak musiał niejednokrotnie ustąpić technice zawodnikom Kopernika.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Gimn. Kopernika): w papierowej — *Sakwiński* uległ na punkty *Świekatowskiemu*; w muszej — *Pęcikiewicz* zmusił *Komarnickiego* do poddania; w koguciej — *Kempiński* juz w pierwszej rundzie zwyciężył przez poddanie się *Butki*; w piórkowej — *Stachowiak* zwyciężył na punkty *Kruczyńskiego*; w lekkiej — *Jankowski* został pokonany na punkty przez *Kleybora*; wynik remisowy byłby sprawiedliwszy; w półśredniej — *Budnarowskiego* wypunktował *Gruchałła*; była to [illegible] ładniejsza walka dnia; w średniej —*Bonkowski* nie rozstrzygnął walki z *Bartnowitzem*. Mecz ten odbył się tylko między uczniami gimnazjalnymi. Reprezentacja Gimnazjum Kopernika wystąpiła z rezerwowymi (bez mistrzów) w wadze papierowej, koguciej i piórkowej.

***

Niemały sukces osiągnęła drużyna Liceum J. Piłsudskiego w rozgrywkach piłki koszykowej o mistrzostwo miasta, zajmując drugie miejsce. Jedynie w finale przegrała z najlepszą drużyną Pomorza, K. S. Ciszewskim, w stosunku 9:49. Taki wysoki stosunek jest wynikiem dysproporcji fizycznej obu zespołów. Licealiści byli jednak o wiele szybsi, zabrakło im samego wykończenia, piłka nie zawsze „grzęzła" w siatce kosza, lecz przeciwnie — wychodziła! Mniejszy stosunek byłby lepiej odpowiadał przebiegowi gry. Z K.S. Ciszewskiego należy wyróżnić doskonałego gracza *Pikesa* oraz *Przybylskiego*, którym jednak *Gawroński* i *Rawicz* dzielnie dorównywali.

Licealiści wystąpili w następującym składzie *Gawroński*, *Rawicz*, *Nikolay*, *Majorowicz*, *Spoćko*, *Kaczmarek*, *Małkowski*, *Magdański*. Drużyna Liceum ma na „rozkładzie" dobrą drużynę Baonu Pancernego, którą pokonała dwukrotnie w stosunku 28:17 i 29:18. Dwukrotnie dlatego, że Baon Pancerny wniósł protest na pierwszy mecz. W ćwierćfinałach drużyna licealna wygrała z Sokołem III 16:7.

Licealiści udowodnili, że całkowicie zasługują na tytuł wic[illegible] mimo, że fizycznie często [illegible] równywali innym zespołom, jednak technicznie je przewyższali.

[illegible]

CHORZÓW

W Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego w Chorzowie odbyły się zawody koszykówki i siatkówki pomiędzy MKS-em Chorzów a drużyną Szkoły Podchor. Rez. z Katowic, w skład której wchodzili b. wychowankowie Miedzyszkolnych Klubów Sportowych w Chorzowie i Tarnowskich Górach.

Mecz siatkówki zakończył się zdecydowanym zwycięstwem MKS Chorzów 2:0. Sety, bez historii — 15:2, 15:5. Najlepszy poziom gry wykazali kol. *Reiske* i *Jakubczyk*, ktorzy nie mieli sobie równych w żadnej z drużyn.

Mecz koszykówki miał natomiast przebieg sensacyjny. Wojskowi okazali się przeciwnikiem wcale groznym, a do Chorzowa przybyli z pełną wiarą w zwycięstwo (w Katowicach rozgromili miejscowy MKS 52:21!). Drużyna MKS-u zagrała jednak mecz lepiej taktycznie, rzucając wszystkie siły na szalę dopiero w drugiej części spotkania, co zadecydowało też o ostatecznym wyniku. Przyszli podchorążowie grali do przerwy bardzo dobrze technicznie i uzyskali prowadzenie wynikiem 16:11. W drugiej połowie, z każdą minutą rosła przewaga MKS, który w końcu całkowicie opanował teren walki. Mecz zakończył się drugim z kolei zwycięstwem nad gośćmi z Katowic w stosunku 48:42 Rewanż odbędzie się za dwa tygodnie w Katowicach. *(el)*

Z boisk SZKOLNYCH

KRAKÓW

W basenie YMCA odbyły się w niedzielę międzyszkolne zawody pływackie przy udziale 170 zawodników, reprezentujących 10 zakładów. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie, przy czym na specjalną uwagę zasługuje wynik wicemistrza Polski *Kowalskiego*, który na 100 m stylem grzbietowym osiągnął czas 1:19, będący nowym rekordem okręgowym.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Seniorzy — 25 m. stylem dow. 1) *Brud* (Gimn. VIII) 0:15,2; 2) *Nowak* (Gimn IV) 0:16,0; 3) *Malczyk* (Gimn. IV) 0:16,8.

25 m. stylem klas. 1) *Wójcik* (P. I. T.) 0:21,3; 2) *Kołodziejczyk* (Gimn. Jaworskiego) 0:22,0; 3) *Kostołowski* (Gimn. IX) 0:23,6.

25 m stylem grzbiet. 1) *Brzeziński II* (Gimn. VIII) 0.18,2; 2) *Jabłoński II* (Gimn. V) 0:20,6; 3) *Chojnacki* (Gimn. III) 0:24,0.

50 m stylem dowolnym 1) *Graboś* (Pijarzy) 0:30,4; 2) *Kalita* (P. I. T.) 0:32,3; 3) *Gołysko* (P. I. T.) 0:33,3.

50 m stylem klas. 1) *Brzeziński* (Gimn. Jaworskiego) 0:40,0; 2) *Jabłoński* (Gimn. V) 0:42,0; 3) *Nowakowski* (P.I.T.) 0:44,8.

50 m stylem grzbiet. 1) *Tobola* (Gimn. V) 0:38,8; 2) *Pudga* (Gimn. Jaworskiego) 0:53,0; 3) *Kułak* (P. I. T.) 0:54,0.

100 m stylem dowol. 1) *Barbaszewski I* (Gimn. IV) 1:11,1; 2) *Izabell* (Gimn. Jaworskiego) 1:24,0; 3) *Smitkowski* (Gimn. Jaworskiego) 1:44,0.

100 m stylem klas. 1) *Barbaszewski II* (Gimn. III) 1:28,0.

100 m stylem grzbiet. 1) *Kowalski* (Gimn. Jaworskiego) 1:19,0.

Juniorzy:

50 m styl dowol. 1) *Irzykowski* (Gimn. V) 0:40,8; 2) *Gawlik* (PIT) 0:41,1; 3) *Lubelski* (Gimn. VIII) 0:42,1.

50 m styl. klas. 1) *Jaśkiewicz* (P. I. T.) 0:48,2, 2) *Grochot* (Gimn. VIII) 0.51,2; 3) *Karton* (Gimn. V) 0:53,0.

50 m styl. grzbiet. 1) *Dębski* (Gimn. VIII) 0.47,5; 2) *Sarnecki* (P.I.T.) 0:53,8.

Sztafety:

5 × 50 styl. dow. seniorów 1) P.I.T. 2:55,2; 2) Gimn. OO. Pijarów 3:11,5; 3) P.I.T. II 3:19,1.

3 × 50 styl. zmiennym sen. 1) Gimn. Jaworowskiego 1:57,0; 2) Gimn. V 2:13,1; 3) Gim. VIII 2:16,2.

3 × 25 zmiennym jun. 1) Gimn. VIII 0:53,4; 2) P.I.T. 1:03,4; 3) Gim. Jaworowskiego 1:03,9.

[illegible] 25 styl. dow. jun. 1) Gimn. IV 1.11,2; 2) Gi[illegible] P.I.T. II 1:12,3.

Zawody te zorganizowane bardzo sprawnie przez MKS Kraków wespół z YMCA, zgromadziły około 300 widzów, rekrutujących się przeważnie spośród kolegów i koleżanek. Zdobywca pierwszego miejsca Państwowy Instytut Techniczny otrzymał piękną nagrodę przechodnią YMCA, którą wręczył [illegible] zawodach prezes krakowskiej Y. M. C. A. i[illegible]. *Tor*

***

W dalszym ciągu mistrzostw Krakowa w koszykówce i siatkówce rozegrano tylko dwa spotkania, które przyniosły nieoczekiwane wyniki. I tak: w siatkówce Gimn. IX pokonało Liceum Admin. 2:1 (15:10, 8:15, 15:10). Drużyna zwycięzców grała w dniu tym wyjątkowo dobrze i ambitnie, to też zupełnie zasłużenie pokonała grającego bez szczęścia swego przeciwnika. Najlepsi: u zwycięzców — *Zych* i *Sobolewski*, u pokonanych — *Pirowski*. Sędziował dobrze p. *Bieniek*. W koszykówce Gimn. II pokonało Lic. Admin. w stosunku 38:24 (19:5). Gra szybka, ciekawa i stojąca na dobrym poziomie. Gimnazjaliści zawdzięczają swe zwycięstwo bardzo dobrze grającemu *Pawlikowi* oraz wyjątkowo słabo w tym dniu strzelającemu przeciwnikowi. Sędziowali b. dobrze pp. *Bieniek* i *Kulikowski*.

W. Janowski

***

W [illegible] koszykówki o mistrzostwo naszego gimn., albowiem repr. gimn. brała udział w mistrzostwach szkolnych [illegible] grach sportowych.

Na boisku naszego gimn. „Na Groblach" klasowe drużyny piłkarskie grały pomiędzy sobą. Wyniki tych meczów przedstawiają się następująco: kl. Ia — kl Ib 4:2, kl. IIIa — kl. IIa 1:4 i 1:5. Klasa IIa grała także mecz z kl. II Gimn. OO. Pijarów, wygrywając z nią w stosunku 4:2.

Klasowe mistrzostwa piłkarskie naszego gimn. (I) zostaną rozegra[illegible] później na boisku Cracovii.

Stoczkiewicz Henryk
Kl. IIIa — Gimn. I.

ŁÓDŹ

16.II. 1939 r. zostało założone Koło Sportowe przy III Państw. Gimn. Męskim im. St. Żeromskiego w Łodzi. Obecnych było 30 kolegów. Po omówieniu spraw organizacyjnych, zatwierdzono Statut Koła i wybrano Zarząd w składzie: kierownik — kol. *Garbarczyk*, zastępca kierownika — kol. *Piwakowski*, sekretarz — kol. *Binder*, skarbnik — kol. *Albiński*. Następnie postanowiono prowadzić początkowo następujące sekcje: lekkoatletyczną, gier sportowych i pływacką. Sekcje: lekkoatletyczna i gier sportowych będą odbywały treningi w hali sportowej Łódzkiego Ośrodka W. F., a pływacka w pływalni YMCA. Opiekunem Koła jest p. prof. *Glaser*, którego poparciu Koło zawdzięcza swe istnienie.

Tadeusz Jencz.

Finały koszykówki męskiej kl. A obfitują w piękne i emocjonujące spotkania. Niedzielny mecz między niepokonanymi dotychczas drużynami „Narutowiczem" i „Piłsudskim" był jednym z najciekawszych i najładniejszych spotkaniem rozgrywek. Zwycięstwo przypadło naszym faworytom — gimn. Narutowicza; nie przyszło ono jednak łatwo. Od pierwszej chwili walka jest niezmiernie zacięta. Narutowicz gra świetnie taktycznie: wolno, operując krótkimi podaniami i doskonale kryjąc. „Piłsudczycy" nie umieją znaleźć rady na świetnie usposobioną piątkę „czarnych". Druga połowa toczy się wśród obustronnych ataków, w których więcej szczęścia mają „Piłsudczycy". Wśród nieopisanego entuzjazmu publiczności „Narutowicz" kończy mecz jako zwycięzca.

U zwycięzców nie można wyróżnić nikogo: cała piątka grała bezbłędnie. W zespole pokonanych wyróżnił się **Ukalejko**, w obronie i **Ulankiewicz** w ataku, który właściwie nie istniał.

W drugim spotkaniu P.S.T.P. pokonało zdecydowanie gimn. Niemieckie, jakkolwiek stosunek koszy nie wskazuje na zbyt wielką przewagę „techników". Mecz nie był ciekawy, bo zresztą stawką jego było zaledwie III miejsce w tabeli. Najlepsza na boisku para **Groblewski — Rokoszewski (P.)**.

Siatkówka męska przyniosła spotkanie gimn. Reymonta z gimn. Zimowskiego oraz mecz: gimn. Kopernika — gimn. Zgrom. Kupców. Pierwszy mecz stał na poziomie łódzkiej pierwszej klasy. „Zimowski" ma „szóstkę", która po usunię[illegible] braków taktycznych i nabyciu pewnej rutyny, może być groźną dla każdej drużyny. Asami w tym zespole są **Gruszczyński, Tymowski** i **Bock**. Na podkreślenie zasługuje fakt, że cała drużyna świetnie ści[illegible].

„Reymont" pozbawiony swego superasa — Januszki, grał słabiej niż zwykle i można mówić o szczęściu, że potrafił oddać zwycięstwo dopiero w trzecim secie. Wybija się w tym zespole **Horn**, doskonały taktyk, oraz **Piaskowski** — niestety, słaby jeszcze technicznie.

O aktorach drugiego spotkania szkoda nawet mówić. Obie drużyny są beznadziejne.

W siatkówce żeńskiej, kl. B gimn. Rottert po nudnej i na niskim poziomie stojącej walce pokonała II-gą drużyną gimn. Szczanieckiej. Wyróżniła się sprytnymi zagraniami **Schulcówna (R.)**.

Wyniki techniczne: gimn. Narutowicza — gimn. Piłsudskiego 15:11 (11:6). Sędziowali pp. **Kościelski** i **Glaser** dobrze. P.S.T.P. gimn. Niemieckie 22:18 (6:6); sędziował p **Ucisiak** b. dobrze. Gimn. Zimowskiego — gimn. Reymonta 2:1 (15:13; 10:15; 15:6), sędziował doskonale p. **Sikorski**. Gimn. Kopernika — gimn. Zgrom. Kupców 2:0 (15:13, 15:12); sędziował p. **Kuryluk**. Gimn. Rottert — gimn. Szczanieckiej II 2:0 (15:9, 15.11). sędziował p. **Michałowski**. Widzów około 1.000 osób! **Wuka.**

ROGOŹNO

5.III. 1939 r. odbyły się zawody koszykówki i siatkówki pomiędzy miejscowymi drużynami Liceum Pedagogicznego a Gimnazjum na boisku przy Liceum Pedagogicznym. W siatkówce zwyciężyło Liceum Pedagogiczne 2:1 (11:15, 15:6, 15:7). W koszykówce zdecydowane zwycięstwo odniosła także drużyna Liceum Pedagogicznego 17.2 (4:2). Kosze zdobyli: *Fechner* 8, *Sitarek* 6, *Jankowski* 3. Dla gości *Malinowski*.

Po południu odbyły się zawody pingpongowe o drużynowe mistrzostwo Rogoźna, przy udziale 4 drużyn. Zawody te były prowadzone systemem pucharowym. W pierwszym meczu Liceum Pedagogiczne pokonało K.P.W. 6:4. We finale Liceum Pedagogiczne pokonało K.S. M.M. 8:2. Tytuł mistrza zdobyła drużyna Liceum Pedagogicznego w składzie: *Sitarek*, *Cichoszewski*, *Jankowski*, *Fechner* i *Mikołajczak*. Drugie miejsce K.S.M.M.

12.III. 1939 r. odbędzie się turniej koszykówki z udziałem gimnazjów z Chodzieży, Wągrowca, Obornik, Czarnkowa, Rogoźna i Liceów Pedagogicznych z Wągrowca i Rogoź[illegible]

E. Fechner

RAWICZ

26 lutego b. r. zostały zorganizowane gimnastyczne mistrzostwa Gimnazjum. Na program zawodów złożyły się ćwiczenia wolne oraz skoki przyrządowe (skok lotny przez skrzynię, rozkroczny przez kozioł, rozkroczny przez skrzynię, kuczny przez skrzynię oraz dowolny). W zawodach wzięło udział 14 zawodników. Zwyciężył zdecydowanie *Grdusiak J.* (kl. IVb) z notą pkt. 40¼. Następne miejsca zajęli: 2) *Sajkowski* (kl. I lic.) 37½ pkt, 3) *Olszak* (kl. IIIb) pkt. 36½, 4) *Janiszewski* (kl. I lic.) pkt. 36¼, 5) *Gulewicz* oraz *Klecz* po pkt. 34¼.

Drużynowo 1 miejsce zdobył zespół klasy IVb (*Grdusiak*, *Majchrzak* i *Gulewicz*) pkt. 13, przed klasą IIIb pkt. 18 i kl. IIb pkt. 25. Zainteresowanie zawodami duże.

W meczu tenisa stołowego reprezentacja Gimnazjum poniosła porażkę z reprezentacyjną drużyną miasta Leszna w stosunku 5:0. Drużyna gimnazjalna wystąpiła w składzie: *Kotecki*, *Faluś Ed.*, *Wojciński*, *Abiedziński* i *Kycler*.

Pierwsze indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym Rawicza zostały rozegrane w niedzielę 5-go marca w sali gimnastycznej Gimnazjum, zorganizowane przez Gimnazjalny Klub Sportowy. Na star[illegible] stanęli najlepsi zawodnicy z [illegible]wickich klubów: z K.K.Z., K.S.M., K.P.W., Sokoła, Orląt — Z.S. Strzelec, 7 d-ny harcerzy i Gimnazjum. Rozgrywki toczyły się systemem każdy z każdym.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał p. dyr. *Maślak*, witając zgromadzonych zawodników. Rozgrywki rozpoczęte o godz. 10, zakończone zostały wieczorem o godzinie 20. Poziom gier był naogół wyrównany. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) *Mikołajczak I* (K.S.M.) pkt. 29, 2) *Ziemski* (K.K. Z.) pkt. 28, 3) *Kosturkiewicz* (K. K. Z.) pkt. 27, 4) *Niedźwiedź I* (K. P.W.) pkt. 24. Z zawodników gimnazjalnych *Wojciński* zajął 7 miejsce, *Fabiś Ed.* 9 miejsce oraz *Kotecki* 10 miejsce.

Wyniki drużynowe: 1) K.K. Z pkt. 13, 2) K.S.M. pkt. 18, 3) Gimnazjum 26 pkt., 4) K.P.W. pkt. 28, 5) Orlęta pkt. 40.

W najbliższą niedzielę mistrzostwa zostaną zakończone rozgrywkami doublowymi. Organizacja zawodów wzorowa, spoczywała w rękach p. prof. *Cepurskiego*.

Fabiś Edward

SIEDLCE

W sali Gimnazjum Mechanicznego rozegrany został mecz koszykówki pomiędzy kombinowaną reprezentacją liceów im. B. Prusa i repr. Gimnazjum Mechanicznego i Szkoły Rzemieślniczej. Po bardzo zaciętej, ale prowadzonej po dżentelmensku grze, zwyciężył team licealny im. Prusa w stosunku 41:37 (16:19); do przerwy prowadzili „Mechanicy". Drużyny zagrały w następujących składach: „Team licealny" — *Boczarski* (1 p.), *Fedorowicz* (1 p.), *Ołdakowski* (1 h.), *Jakóbik* (1 p.), *Stański* (2 p.), *Świątek* (2 h.), *Uziembło* (1 p.). „Mechaniczne" — *Kubacki*, *Byczyński*, *Jadczuk*, *Różak*. Najlepszymi byli: *Stański*, *Fedorowicz* i *Rożak*. Sędziował p. prof. *Karpowicz*.

Bój o „moralne mistrzostwo" liceów i gimnazjum im. B. Brusa stoczyli mistrz liceów „2 Przyrodnicze" i mistrz gimnazjum klasa IVb, zakończył się on zwycięstwem „młodych", którzy pokonali mistrza liceów po ładnej i zaciętej walce 61:49 (18:18, 19:20, 24:11). Dla zwycięzców kosze zdobyli: *Andziak* 23, *Szymański* 20, *Zach* 18. Dla pokonanych: *Stański* 22, *Brodzikowski* 10, *Kamiński* 8, *Świtalski* 8. *Pieczara* 1. Druzyny zagrały w składach: IVb — *Chruściel*, *Szymański Zdz.*, *Zach*, *Andziak*. II Lic. Przyr. — *Pieczara*, *Kamiński*, *Brodzikowski*, *Stański*, *Świtalski*. Sędziował p. prof. *Hermanowski*. *Stanisław Staniszewski*

prezes MKS.

TORUŃ

Koło Wychowawców Fizycznych zorganizowało turniej siatkówki o mistrzostwo szkół średnich miasta Torunia drużyn żeńskich i męskich. W turnieju tym wzięło udział 5 drużyn męskich licealnych, 4 gimnazjalne i 7 drużyn żeńskich. Organi[illegible] całego turnieju przeprowadził bardzo [illegible] prof. *Żwirek*. Drużyny biorące udział w turnieju wykazały naogół niezłe przygotowanie, mimo to jednak poziom był nie wysoki. Mistrzostwo w grupie licealnej zdobyła drużyna Liceum Handlowego, nie przegrywając żadnego spotkania. Najlepszymi siatkarzami [illegible]go zespołu są *Beszczyński*, *Kwart* [illegible] *Nodzyński*. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Liceum Budowlanego, mająca najlepszego zawodnika w *Jezierskim*, znanym piłkarzu pomorskim. W grupie gimnazjalnej mistrzem została drużyna Gimnazjum Kupieckiego przed Gimnazjum Kopernika, filia Gimn. Kopernika i Gimn. Niemieckim. Najlepszym siatkarzem szkół toruńskich jest młody zawodnik *Stefanowicz Leszek*, którego wysoki wzrost i wrodzona skoczność predystynują na jednego z czołowych siatkarzy w Polsce. Wśród zespołów żeńskich najlepszymi były siatkarki Szkoły Zawodowej, które przewyższały pozostałe drużyny o całą klasę. *Zielińska*, *Iwanowska* i *Pruska* były czołowymi zawodniczkami Szkoły Zawodowej. Dalsze miejsca zajęli: Gimnazjum Państwowe, Liceum Handlowe, Gimn. Kupieckie, Szkoła Bergera, Liceum Humanistyczne i ostatnie Gimnazjum Niemieckie.

(k-o)

POZNAŃ

Ostatnio rozgrywano mistrzostwa w koszykówkę gimn. Schillera. Do rozgrywek zgłosiło się 6 drużyn. Grano systemem ligowym, każdy z każdym. Po pierwszych rozgrywkach okazało się, ze wygrać może tylko drużyna L. I h albo L. I m. Żadna z czterech pozostałych drużyn nie dorównywała tym dwom zespołom w technice, jak i w szybkiej grze. Bohaterem mistrzostw był **Rimke** L. I-b, który grał z wielkim poświęceniem, w rezultacie osiągając największą ilość punktów. Jemu też zawdzięcza klasa L. I-b swe końcowe zwycięstwo i zdobyty tytuł mistrza.

Końcowy mecz **L. I h** a **L. I m** był najciekawszym z pośród wszystkich innych. A z przyczyny tej, że grały najlepsze drużyny oraz po drugie, że ten mecz decydował o pierwszym miejscu. Gra do przerwy rozwija się szybko, lecz spokojnie. Klasa L. I. m prowadziła 17:16. Po przerwie zwiększa się o wiele tempo gry. Drużyna L. I m na chwilę jakby wyczerpana, gra wolniej, w tym momencie drużyna L. I-b wykorzystuje to i obejmuje prowadzenie. L. I m dążą całą siłą do wyrównania, lecz już bezskutecznie. Nagle następuje ostatni zryw a L. I. m strzela 3 kosze z rzędu, ale za późno. W tempo gry wpada gwizdek. Koniec gry. Mecz wygrała i tym samym mistrzostwa drużyna L. I. h z wynikiem 29:26.

Najlepsi strzelcy: 1) **Rimke** L. I. h 112, 2) **Henkel** L. I. m 98, 3) **Janer** L. I m 91, 4) **Just** L. I. h 64, 5) **Reimann** L. I. h 55.

Skład zwycięskiej drużyny był następujący: **Bockey, Grecznioch, Reimann, Rimke, Just.** Organizacja zawodów sprawna.

Eugeniusz Nowak

Redakcja. tel. 8-63-66 i Administracja, tel. 9-95-62, Warszawa, Łazienkowska 3. Nocny telefon redakcji — w środy i niedziele od g. 18-ej — 592-40. Wydz. ogłoszeń: Łazienkowska 3. Tel. 8-63-6[illegible]

Prenumerata miesięczna [illegible] gr, kwartalna 2 zł 20 gr. roczna (10 miesiecy) 7 zł. Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 119. Konto P.K.O. 13.693. Ogłoszenia: 70 gr mm. 1 łam

REDAKTOR: LECH GÓRSKI — przyjmuje w środy — [illegible] WYDAWCA: „KULTURA FIZYCZNA" sp. z ogr. odp.

[illegible] Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, W-wa, Dobra 53, tel. [illegible]

Zmiany w reprezentacji: Kowalski walczy zamiast Chrostka

Dwie wyprawy po „złote runo"



Pelkonen (Finl.) na prawo walczy z Grafem (Niemcy).

We Lwowie: Polska A — Finlandia

W niedzielę reprezentacja bokserska Polski rozegra spotkania na dwóch frontach: Polska B walczy z Łotwą w Rydze, a Polska A z Finlandią we Lwowie. O meczu z Łotwą piszemy na innym miejscu, a teraz omówimy drugie ważniejsze spotkanie: z Finlandią...

Szanse nasze przedstawiają się wyjątkowo pomyślnie. Polska wystawia drużynę najsilniejszą, a zwycięstwo jej musi być bezapelacyjne! Rok temu pokonaliśmy w Helsinkach po ciężkiej walce, reprezentację Finlandii w stosunku 10:6. Trzy zwycięstwa wywalczyli dla barw fińskich w w. lekkiej — A. Lechtinen, w. półśredniej — Rossi (k.o.) i średniej — Suhonen.

Ostatni wynik reprezentacji Finlandii to mecz z Niemcami (22.I) w Królewcu — przegrany tylko 6:10; punkty dla nich zdobyli O. Lechtinen bijąc Obermauera, Suhonen zwyciężając Baumgartena!! i A. Lehtinen wygrywając ze Schmidtem... Suhonen rozprawił się z reprezentantem Europy — Baumgartenem, co pozwala nam dopiero ocenić jego wysoką klasę. Alexi Lehtinen to także mocna pozycja Finnów... Pokonał następcę Vogta — Schmidta — górując wyraźnie nad przeciwnikiem!

Reprezentacja Polski ostatnich 12 meczów na swoim terenie wygrała! a mecz z Finnami będzie 13 kolejnym spotkaniem — które powinniśmy wygrać. Oby jednak ta „trzynastka" była feralną dla naszego przeciwnika!.. Mecze z Łotwą i Finlandią noszą nr 47, 48. Z dotychczasowych 46 spotkań międzypaństwowych, wygraliśmy 26, przegraliśmy 13! a 7 było na remis, przy stosunku zwycięstw 404:316 dla nas.

Wystawienie do reprezentacji Chrostka spotkało się z protestem i krytyką — prasy. Owszem, zgadzamy się, że Chrostek nie stoczy takiej walki jak Kowalski czy Woźniakiewicz, ba, jego zwycięstwo stoi pod znakiem zapytania... Ale z drugiej strony przyznać musimy, że choćby na jeden start w reprezentacji w pełni sobie zasłużył! Walczy już wiele lat, dwukrotnie był mistrzem Polski (raz v. mistrzem) i zawsze zaliczany był do najlepszej klasy polskiej. Wiele razy należało mu się miejsce w reprezentacji, a... nigdy go do niej nie wystawiano! Teraz, kiedy nadeszła okazja, p. Suszczyński słusznie postąpił, decydując się na jego start w wadze lekkiej!! Ale kpt. związkowy przestraszył się w końcu artykułów „fachowej" prasy i... wstawił Kowalskiego! Chrostek jest pokrzywdzony!

Nie zapominajmy jednak, że był on zdyskwalifikowany, a tylko odwieszono go, aby mógł wznowić treningi przed startem w reprezentacji Polski... A więc poco „bujano" go, poco to całe błędne koło, chyba kierowano się jego walorami, gdyż jest on naprawdę sportowcem — w całym tego słowa znaczeniu.

Olli Lehtinena — w wadze muszej — znamy od dawna; pokonali go raz Rotholc (Helsiki — W-wa 5:11) a raz Sobkowiak (Pol. — Finl. 10:6), ale wygrali oni po zupełnie równej walce, tylko ułamkami punktów! Jeśli Lehtinen nie będzie startował, zastąpi go „juniorek" Nystrom... Rotholc pokazał ostatnio słabą formę z Lethinenem szanse są mniej więcej równe, automatycznie powiększą się jednak ze wstawieniem Nystroma...

Huuskonen jest b. dobrym zawodnikiem, zdobył on nawet III miejsce na mistrzostwach w Mediolanie. Przegrał w tym sezonie z Filmstronem (Szwecja), który także pokonał naszego Koziołka. Polak pokazał na mistrzostwach okręgu dobrą formę i do meczu z Finnem staje jako faworyt.

Czortek na pewno odrazu „skróci" Salminena. Pomimo, iż Salminen jest znanym zawodnikiem, tym nie mniej jednak Czortek powinien odnieść najłatwiejsze — z całej ósemki — zwycięstwo!

Pierwsze punkty zdobyć mogą Finnowie przez Athi Lehtinena — pięściarza młodego, choć już wielkiego technika. Pokonał on w roku zeszłym Kajnara a... dostał k.o. od Rosenbluma! Wierzymy jednak, że rutyna, ambicja i chęć rehabilitacji nie dadzą tu Polakowi się łatwo sprzedać.

Rossi ma na swoim koncie zwycięstwo przez nokaut z Wasiakiem... Z Kolczyńskim nie może oczywiście marzyć o takim wyniku, a chyba nawet o zwycięstwie! Rossi ma silny cios, na który „Kolka" musi bardzo uważać... Nasz mistrz musi jednak nad sobą solidnie popracować na obozie przed mistrzostwami w Dublinie...

Silna pozycja Finnów — to waga średnia Viljo Suhonen uważany jest przez „opinię" za najpoważniejszego kandydata w swojej wadze w walkach o tytuł mistrza Europy. Jest on rzeczywiście doskonały ale... czy zdoła pokonać Tillera (Norw.) a choćby Raadika (Est.) bardzo watpimy! Na punkty liczyć tu nie możemy, choć jego walka z Pisarskim będzie bardzo ciekawa!... (Jak wiemy pokonał on już Polaka w roku zeszłym).

Szymura — to obok „Kolki" i Czortka — nasz atut na Dublin. Musi więc wygrać z Forssem a wtedy do meczu z Musiną (19 bm.) stanie jako pewny faworyt... Fin. Zw. Boks. oszczędza Alexi Lehtinena o którym wspominaliśmy wyżej.

Ostatnia pozycja Finnów należy do Sampilli... Znokautował go w zeszłym roku Piłat w II rundzie, choć w Polsce niezgorzej mu się powodziło bo odniósł zwycięstwa nad Sowińskim i Jaskółą... Tymczasem wystawiono nieznanego nam bliżej Karpinnena, przez co szanse Polaka wzrosły o „wiele procent". Dla Łukowskiego, debiut w reprezentacji Polski ma kapitalne znaczenie... czy nadaje się do ósemki narodowej czy... nie?

Smutnym i karygodnym jest fakt, że w reprezentacji Polski pominięto Piłata, tym samym zakończono karierę tego dobrego zawodnika... P.Z.B. działa w tym wypadku zbyt pochopnie! Piłat miał słaby sezon — nie przeczymy — ale w formie jest on o klasę lepszy, zarówno od Białkowskiego, jak i Łukowskiego. Zresztą zobaczymy na mistrzostwach Polski. Zobaczymy... kto ma rację!... Ostatnia jego walka z Blaette (Wiedeń) znamionowała nieodzowny powrót do formy...

Właściwie omówiliśmy już wszystko... Pozostaje jeszcze kwestia ostatecznego wyniku. Naszym zdaniem wynik wahać się będzie w granicach 10:6 — 12:4 dla nas! Obyśmy byli dobrymi prorokami!

W Rydze: Polska B — Łotwa

Łotwa jest słabo notowana na rynku bokserskim Europy. Wygrana, której oczekujemy, naszego drugiego garnituru w Rydze nie będzie wielkim sukcesem, nie zrobi nam też chyba wielkiej reklamy w Europie... W każdym razie zwycięstwo nasze, będzie zawsze zwycięstwem... A to też coś znaczy.

Boks łotewski nie wypłynął dotychczas na szersze wody, pozostając na szarym końcu w hierarchii drużyn europejskich. Łotysze nawet dla drugiego naszego garnituru są przeciwnikiem zupełnie nie groźnym. W listopadzie ubiegłego roku pokonaliśmy ich w Toruniu 12:4... Mecz był strasznie nudny, bo nasi sąsiedzi nie wyszli poza ramy przeciętności. Zademonstrowali oni jedynie odporność na ciosy i twardość — cechy charakterystyczne ich rasie — zaimponowali wytrzymałością i siłą, techniki — nawet elementarnej — nie można było się dopatrzeć, a rutyny i celowości w ogóle nie widzieliśmy... Nie można ich oczywiście lekceważyć, mają oni handicap własnego boiska, ale nasi reprezentanci mogą spać spokojnie: wygrają wysoko, a kto wie, czy i nie... 16:0!

Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą: Caunis w muszej, Knisis w lekkiej i Fjodorows w średniej... Pierwszy z nich ma na rozkładzie jedną z lepszych „much" Europy Parna (Est.), drugi — Knisis pokonał Kozłowskiego (przy padkiem!), a przegrał nieznacznie z Kanepim (Est.). Fjodorows wreszcie pokonał — co prawda niezbyt zasłużenie — Salonga (Est.), typowanego dwa lata temu na mistrza Europy w. półciężkiej... ale Fjodorows nie startuje, a zastąpi go bliżej nie znany Rebin...

W tych trzech wagach zwycięzcami typujemy Polaków. W muszej zamiast „Jasińskiego", który pierwotnie miał walczyć w Rydze — wystąpi Lendzin. Wilnianin zna teren łotewski, ale zwycięstwo nie przyjdzie mu łatwo, gdyż znajduje się on w słabej formie. Również w wadze lekkiej nastąpiła zmiana: Kowalski został przesunięty do reprezentacji A, zaś na jego miejsce wstawiono Woźniakiewicza. Pobije on Knisisa... Ciekawi nas tylko, czy Łotysz wytrzyma choć z jedną rundę huraganowych ataków „Moryca"? Szulczyński, „pogromca" Campego rozprawi się zapewne z Rebinem.

W innych wagach sytuacja jest jasna. A więc w mistrz. Europy Sobkowiak będzie miał ciężką robotę z wybijającym się Trusisem, który w pierwszym meczu z Polską pokonał Janowczyka...

Skałecki, jeśli porzuci szablonową walkę, wygra ze Smiltinem, gdy jednak będzie walczył tak, jak na mistrzostwach okręgowych, to „nie da rady".

W półśredniej, Lel... nie, tu startuje kto...? Jarecki! dlaczego? — tego nie wiemy. Przecież Lelewski jest od niego pięściarzem lepszym, bardziej rutynowanym, inteligentniejszym. Czy kpt. związkowy uważa, Lelewski skończył się. Jarecki z Tjasto chyba nie wygra, czego dokazał by, oprócz naturalnie Kolczyńskiego — z pewnością Lelewski.

Klimecki po szeregu niepowodzeń, zechce się zapewne zrehabilitować i pokona Meilisa, który jest także silnym punktem Łotwy.

A wreszcie chyba ciągle poprawiający się Białkowski ma szanse na zwycięstwo z prymitywnym Steinem. W sumie, podkreślam, możemy wygrać i 16:0, jednak 12:4, a nawet 11:5 nas nie zdziwi, bo mecz odbywa się na... Łotwie. Własny teren, no i sędziowie — oto czynniki z którymi należy się liczyć.

J. R.

Wiad. z ostatniej chwili — podobno Woźniakiewicz nie będzie mógł wyjechać. **Red.**

Lekkoatleci startują 12 bm. w Deutschlandhalle

Nasze szanse w Berlinie?

(Dokończenie ze str. 1-ej)



Syring, najgroźniejszy przeciwnik Kusocińskiego.

jaką zastosuje taktykę. Bo trzeba wiedzieć, że w biegach halowych prowadzić i wygrywać może tylko biegacz przewyższający o klasę swoich przeciwników. Przy klasie równej, zawsze będzie ten w przewadze, który będzie atakował prowadzącego z drugiej pozycji. Kusociński w hali nie powinien jednak czuć się źle, bo biega krótkim krokiem, a tacy biegacze w halach mogą wygrywać. Trudno w tej chwili typować kogokolwiek na zwycięzcę w tym biegu, gdyż w szybkości Kusociński nie ustępuje Syringowi, ten jednak w hali czuje się jak „w domu". Gdyby stanął na starcie Igloi, to on zdaje się pokona i Niemca i Polaka.

Gąssowski będzie biegał 1000 mtr. Pierwszy start Gąssowskiego w hali berlińskiej miał miejsce jesienią 1937 roku. przegrał on jednak wówczas 800 mtr. do Mertensa, którego w lecie pewnie pokonał na meczu z Niemcami w Warszawie. Mertens wówczas przebiegł 1:58,4, Gąssowski miał czas w granicach 2 minut. Gąssowski zaczął trenować bieg dopiero od miesiąca, przed tym grał dużo w koszykówkę i tym jakoś utrzymywał swoją kondycję. Przeciwnikami Gąssowskiego będą sami biegacze niemieccy. Najgroźniejszym z nich będzie napewno Jakob, który w roku zeszłym pokonał Staniszewskiego na letnich zawodach ISTAFU w Berlinie. Jakob jest mistrzem armii niemieckiej w biegu na 1500 mtr. i na... 10 klm. Jest to wielki talent na którym spoczywa cała nadzieja Niemiec w biegu na 1500 mtr. Jakob zdaje się już teraz jest w doskonałej formie, wygrał on przed tygodniem popularny bieg na przełaj na dystansie 2 klm, rozgrywany dorocznie pod Berlinem, do którego zwykle stają elita niemieckich biegaczy dystansów średnich. Warto zanotować, że Harbig w tym biegu zajął zaledwie 12 miejsce. Jakob służy teraz w wojsku, gdzie ma jednak doskonałe warunki do treningu, bo dowódcą jego oddziału jest leutnant Huber, najlepszy dziesięciobojowiec Europy na Olimpiadzie w Berlinie (zajął czwarte miejsce za 3 amerykanami). Po za Jakobem mają biegać jeszcze Schumacher, Desecker, ale są to raczej już gasnące gwiazdy. Jeżeli Gąssowski umiejętnie rozłoży swe siły, i rozwiąże taktycznie dobrze bieg, i jeżeli nie zatraci zupełnie swej letniej szybkości, to może wygrać. Powinien jednak oszczędzać się na finisz i to na finisz bardzo krótki (100—120 mtr.).

Najtrudniejsze zadanie będzie miał Danowski, który spotka się z elitą niemieckich sprinterów. Nie zabraknie zdaje się tam nikogo, będzie i Scheuring, i Neckerman, i Borchmeyer i Leichum. Gdyby bieg odbywał się na dystansie 100 mtr. wówczas oczywiście szanse Danowskiego byłyby bardzo słabe. W Berlinie będzie poddana dokładnemu egzaminowi szybkość Danowskiego. Oczekiwać od niego cudów nie można, jeśli będzie w finale biegu to już będzie dobrze.

S. Petkiewicz

Może pan kupi bilet na Olimpiadę?

Sprzedaż biletów wejścia na Olimpiadę już rozpoczęto. Z góry było wiadomym, że ich zabraknie, że nie wszystkich będzie można zaspokoić. Gdy na początku r. b. ogłoszono, że od dnia 20 lutego rozpocznie się przedsprzedaż kart wstępu na Olimpiadę, w ciągu paru tygodni, wpłynęło 200 tys. zgłoszeń z samej Finlandii. A miejsca na Stadionie głównym jest przecież tylko 65 tysięcy, przy czym połowa kart pójdzie do sprzedaży zagranicę, a tylko połowa została zerezerwowana dla Finów.

Finowie przyjęli system przedsprzedaży zbliżony do niemieckiego z tą tylko różnicą, że karty abonamentowe, tzw. paszporty olimpijskie, całkiem skasowano, a sprzedawane są jedynie bilety na dane dnie. Jest to z tego względu lepsze, że więcej ludzi w ten sposób będzie mogło obejrzeć igrzyska.

W tych dniach rozpocznie się przedsprzedaż w Polsce. Podobno tylko liczbę 500 biletów zawiera kontyngent na nasz kraj. Trzeba będzie bardzo się spieszyć z zamówieniami.

Jak słyszeliśmy ma być zorganizowana wycieczka na jednym z naszych transatlantyków motorowych Batory lub Piłsudski. Statek zostałby zakotwiczony w porcie przez cały czas Igrzysk.

P. Petkiewicz napisał nam również swoją opinię o Morończyku, ale ponieważ w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że Morończyk z powodu braku treningu nie wyjedzie — opinii powyższej nie zamieszczamy. Red.



Ten już rozpoczął trening przed następnym FIS-em.

Program Bokserskich Mistrzostw Polski

Polski Zw. Bokserski omawiał na ostatnim posiedzeniu sprawy organizacji bokserskich mistrzostw Polski. W dniach 25—26 bm. odbędą się rozgrywki międzygrupowe według następującego programu:

W Wilnie — mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku.

W Równem — mistrzowie Wołynia, Lublina i Lwowa.

W Katowicach — mistrzowie Krakowa, Łodzi i Śląska.

W Toruniu — mistrzowie Pomorza i Poznania.

Finały przy udziale mistrzów czterech grup rozgrywek zostaną w dniach 1—2 kwietnia w Katowicach.